

Schronisko dla bezdomnych w Pępicach przygotowuje się do Wielkanocy. "Chcemy by nasi podopieczni czuli się tu dobrze"

Schronisko dla bezdomnych w podbrzeskich Pępicach przygotowuje się do świąt wielkanocnych. W ramach wielkiego tygodnia, podopieczni placówki biorą udział w rekolekcjach, a także będą czuwali przy bożym grobie.

Mieszkańcy schroniska przyznają, że obrzędy religijne pozwalają im odnaleźć nadzieję i wewnętrzne wyciszenie, co pomaga odnajdywać się w trudnej sytuacji.

- Staramy się zapewnić bezdomnym rodzinną atmosferę -mówi brat Ryszard, kierownik Schroniska św. Brata Alberta w Pępicach.

- Wiele jest potrzeb odnośnie przygotowania tych świąt. Żeby ci bezdomni czuli się bezpiecznie, że ktoś się nimi interesuje, ktoś pomaga. To jest dla nich najważniejsze, że jest ktoś, kto rozumie ten problem, rozumie ich; nie krytykuje ale pomaga - wyjaśnia.

Placówka dysonuje miejscami dla ponad 40 osób. To sprawia, że zapotrzebowanie na wsparcie z zewnątrz jest olbrzymie. Dzisiejszego (18.04) przedpołudnia, schronisko odwiedzili samorządowcy, a także prywatni darczyńcy, by przekazać podopiecznym kosze z produktami spożywczymi, środki czystości, a także symboliczny czek opiewający na 1000 złotych.

Marszałek województwa Andrzej Buła nie krył uznania dla działalności instytucji.

- Rozmawiamy przede wszystkim o tym, jak to funkcjonuje, jakie są potrzeby. W chwili obecnej bardzo ambitni są. Realizują kilka projektów, między innymi na zasilania swojego budynku z odnawialnych źródeł energii. Przygotowują się do kolejnego projektu związanego właśnie z aktywizacją osób bezdomnych - zauważa.

Schronisko dla bezdomnych w Pępicach to jedna z najstarszych tego typu instytucji w Polsce. Powstało w rodzinnym domu państwa Winiarzów, którzy przekazali cały swój majątek Towarzystwu Pomocy im. św. Brata Alberta. Pierwszy z bezdomnych zawitał w Pępicach niemal dokładnie 36 lat temu.